Nr. 125 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“. „Dobra Gospodyni“ „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 25-go października 1934 r.

Ułaskawienie czy obłaskawienie

„Zielony Sztandar“ pisze:

Akt ułaskawienia kogokolwiek przez Głowę Państwa nie podlega rozpatrywaniu. Aktu takiego nie można zaczepić ustawowo, nie można go krytykować, ani wyśmiewać, czy wyszydzać. Postanowienie amnestyjne jest rzeczą nietykalną, wynikającą tylko z woli panującego czy sprawującego godność Głowy Państwa. Nie zdarza się jednak, by akt ułaskawienia mógł stanowić zaostrzenie prawomocnego wyroku niezależnego sądu, a do tego wyroku, który przeszedł wszystkie instancje. Gdyby taki fakt zaistniał, stanowiłby nie ułaskawienie, a chyba dodatkowe „obłaskawienie“ skazańca.

Szerokie masy ludowe w Polsce w amnestji więźniów brzeskich i tylko w częściowem jej zastosowaniu, dopatrują się niecałkowitego aktu łaski. Nie wchodząc zupełnie w stronę prawną, już na pierwszy rzut oka doznały ciężkiego zawodu i ciężkiego bólu, że różnie posegregowano więźniów brzeskich, że jednego tylko zupełnie zamnestjowano, innym zawieszono karę, a nie darowano im skutków prawnych, trzecich zupełnie pominięto, jakgdyby ich tułaczka na obczyźnie nie była równoznaczna z dolą więzienną. Szerokie masy ludowe, politycznie uświadomione, cierpiące z swymi przywódcami, nie umią pojąć, dlaczego np. więźniowie brzescy Dr. Kiernik, Dr. Putek i Dr. Pragier lata całe mają być pozbawieni możności zarobkowania w zawodzie adwokackim. Więźniowie brzescy już z racji ustawy zyskiwali możność zmniejszenia kary o jedną trzecią, a taki np. Dr. Putek po dwóch latach mógł się spodziewać na wniosek władz więziennych uwolnienia i bez dobrodziejstwa łaski.

Ułaskawienie, dotyczące więźniów brzeskich, wywołało niesłychane rozczarowanie. Należytego wyrazu i obrazu jego nie podajemy ze znanych powodów, a tylko z listów i rozmów zasadnicze wychodzi pytanie: z czego ma Dr. Putek żyć? Kancelarji nie może prowadzić, posłować w piątym Sejmie nie będzie miał prawa.

SKONFISKOWANE.

Amnestja byłaby wielkim aktem łaski, gdyby obejmowała wszystkich więźniów brzeskich i uchylała im natychmiast skutki prawne. Nie zazdroszcząc losu Barlickiemu śmiemy twierdzić, że nie mniejsze zasługi mają: Witos, czy Lieberman, Kiernik, czy Bagiński. Kawaler orderu Orła Białego i prezes Obrony Narodowej z wojny bolszewickiej, Wincenty Witos, łatwo zmierzy swe zasługi ze szczęśliwszymi od siebie kolegami, a Lieberman i Bagiński mogą stawać narówni z ich kolegą Norbertem.

Było do przewidzenia, że żaden z więźniów brzeskich o łaskę prosić nie będzie, choćby z tego tytułu, że w poczuciu swem uważają się za niewinnych. Masy ludowe nie błagały też o łaskę, boć żyły w przeświadczeniu, że minister sprawiedliwości w zrozumieniu intencji więźniów brzeskich przedłoży wniosek o amnestję, wracającą wszystkich więźniów brzeskich ich pracy i ich posłannictwu z wielką korzyścią i z pożytkiem dla całego Narodu.

Wrześniowy akt łaski musi przez naród uważany być za niezupełny. W obecnem, ciężkiem położeniu politycznem i ekonomicznem kraju i przez wzgląd na to położenie, musimy wstrząsnąć sumieniem Narodu — musimy zamanifestować i wyrażać życzenie, by akt łaski dla wszystkich więźniów brzeskich stał się aktem powszechnego ukojenia.

W zrozumieniu tych szczegółów, apeluję do całego społeczeństwa polskiego, a w szczególności do naszych organizacyj ludowych na obszarze całej Polski, do wszystkich Polaków, by odpowiedniemi potycjami domagali się aktu zupełnej łaski i nietylko t. zw. więźniów brzeskich, ale wszystkich zasądzonych za przewinienia działaczy politycznych, bo taka amnestja skrzepi Naród i uczyni Go odpornym w obronie Państwa na każdą dolę.

Akt taki będzie prawdziwem ułaskawieniem, a nie zasłuży sobie na miano „obłaskawienia“.

Stanisław Szczepański,
b. poseł.

Z posiedzenia Rady Ministrów

Projekt dekretu oddłużeniowego i nowelizacji ubezpieczeń społecznych

W piątek popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozważano wszystkie te projekty ustawodawcze, które jeszcze przed zwołaniem sesji sejmowej, to jest przed 31 października mają zostać ogłoszone jako dekrety Prezydenta Rzplitej.

Przedmiotem rozważań były między innemi:

Projekt rozporządzeń o utworzeniu związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego i o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych i 4 projekty rozporządzeń, dotyczących oddłużenia rolnictwa (a mianowicie o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej, o ulgach kredytowych z tytułu zadłużeń w bankach państwowych i nowelizacja ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych).

Pozatem Rada Ministrów przedyskutowała też projekty rozporządzeń, zawierających prawo o sądach pracy i nowelizację ustawy o Ubezpieczeniu Społecznem oraz rozporządzenie o połączeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia.

Premjer Węgier w Polsce

Jak to już podawaliśmy w poprzednim numerze, do Warszawy przybył w piątek wieczór szef rządu węgiersk. Goemboes. Po przywitaniu na dworcu przez przedstawicieli rządu polskiego, z premjerem Kozłowskim na czele, premjer Goemboes udał się do przygotowanych apartametów w hotelu „Europejskim“.

W sobotę premjer Goemboes złożył szereg wizyt, poczem po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, przyjęty był na Zamku przez p. prezydenta Rzplitej.

Po południu w sobotę premjer Goemboes odbył cały szereg rozmów z przedstawicielami rządu polskiego, wieczorem zaś był obecnym na bankiecie i raucie, wydanym przez premjera Kozłowskiego.

Pozatem w wyniku wizyty prezesa rady ministrów węgierskiego w Polsce postanowiono:

Powołać w najbliższym czasie w obu krajach komitety studjów ekonomicznych oraz w następstwie mianować mieszaną komisję polsko-węgierską dla rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych.

Przystąpić jeszcze w ciągu roku bieżącego do rokowań o umowę turystyczną.

Zawrzeć w najbliższym czasie konwencję konsularną.

Znowu konfiskata „Gazety Grudziądzkiej“

I znowu „Gazeta Grudziądzka“ została skonfiskowana. Konfiskacie uległ poprzedni tj. 124 numer z datą na 23 bm., za część artykułu z pierwszej strony pod tyt. „Obowiązek słowiańskiej solidarności“ i to od słowa „Hitler“ do słowa „Polski“.

Po zajęciu skonfiskowanego nakładu wydaliśmy nakład drugi, wobec czego każdy z czytelników numer ten otrzymać musi.

Zmiana rządu w Jugosławji

Szef rządu jugosłowiańskiego, Uzunowicz, zgłosił na ręce Rady Regencyjnej dymisję całego rządu, a to w tym celu, by umożliwić utworzenie nowego rządu, odpowiadającego wymogom chwili.

Nowy rząd ma być rządem jedności narodowej.

Wielki lot Anglja-Australja

W sobotę rozpoczął się wielki wyścig lotniczy Londyn—Melbourne (Australja).

Pierwszy etap lotu zakończył się w Bagdadzie, dokąd pierwsi przylecieli małżonkowie Mollisonowie. Wyprzedzili oni wszystkich swych współzawodników i wylądowali w Bagdadzie o godzinie 19,10, robiąc w pierwszym dniu wyścigu około 4000 km.

KATASTROFA 6 ZABITYCH.

Do Londynu nadeszła wiadomość, że samolot angielski, wiozący kontrolerów wyścigu powietrznego Anglja—Australja, rozbił się na północ od Singapore. Sześć osób poniosło śmierć.

Jeszcze jeden skandal

w rodzinie sanacyjnej

P. starosta koniński, Waingarten vel Czachorowski do niedawna jeszcze należał do „elity“, bowiem pierś jego zdobiły: Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. Sława jednak i przywileje skończyły się szybko. Cóż się okazało? Oto p. starosta, zdający sobie dobrze sprawę z „konjunktury“ i żądny karjery — przyozdobił swą pierć własnoręcznie krzyżami wojskowemi i własnoręcznie również zaopatrzył się w odpowiednie dyplomy.

Dziś już nie jest starostą, nie należy do „elity“, i będzie w dodatku odpowiadał przed sądem za fałszowanie dokumentów. A szczęście było tak blisko...

Co dadzą nowe dekrety oddłużeniowe

Jak to na innem miejscu podajemy, w ubiegły piątek odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem to posiedzeniu przyjęto uzgodnione już przez zainteresowane ministerstwa projektu ustaw oddłużeniowych w rolnictwie.

W związku z tą uchwałą rady ministrów, minister skarbu prof. Zawadzki udzielił wywiadu prasowego, w którym wyjaśnia, jak ustawy przyjęte uregulują sprawę oddłużenia w rolnictwie.

„Ulgi przewidziane w projektowanych rozporządzeniach — mówi mjn. Zawadzki — są dosyć różne i zależne od charakteru zarówno dłużnika, jak i wierzyciela.

„Jeżeli chodzi o dłużnika, to projekty przewidują najdalej idące uprzywilejowanie własności drobnej. Własność średnia korzystać będzie z bardzo znacznych także, aczkolwiek nieco zwężonych ulg — będzie tu również wzięta pod uwagę istota zadłużenia tak, aby wykluczyć od dobrodziejstw akcji nadmiernie zadłużonych, nie rokujących nadziei na wybrnięcie z trudności.

Najmniejsze ulgi będą przysługiwały wielkiej własności, której jest łatwiej, niż poprzednim kategorjom wyjść z trudności, poświęcając część, chociażby znaczną posiadanych gruntów.

4½% — na lat 50.

Przechodząc teraz do samych ulg, mamy przedewszystkiem ulgi z samego prawa. Więc po pierwsze, możność otwarcia dla wszystkich skonwertowania części zadłużenia prywatnego na kredyt długoterminowy.

Kredyt, o którym mowa, będzie udzielony w 4 i pół proc. listach zastawnych, które wierzyciel będzie obowiązany przyjmować al pari (tj. w takiej wysokości, w jakiej papier opiewa). Przedstawia to dla dłużnika możność zastąpienia długu wymagalnego natychmiast i częstokroć wysoko oprocentowanego na dług oprocentowany umiarkowanie i płatny w ciągu lat 50; dla wierzyciela zaś zastąpienie wierzytelności trudno ściągalnej lub nieściągalnej przez papier pewny i mający swą określoną wartość giełdową.

Możność spłacenia papierami.

Analogiczna do poprzedniej i również odnosząca się do wszystkich jest ulga, polegająca na możności spłacenia w ciągu trzech lat każdego długu prywatnego, przekraczającego 500 zł papierami wartościowemi, zarówno państwowemi, jak i listami zastawnemi towarzystw kredytowych — po kursie uprzywilejowanym.

Ulgi dla drobnej i średniej własności.

Pozostałe ulgi z mocy prawa odnoszą się specjalnie do drobnej i średniej własności. Będą one polegały na rozłożeniu spłaty kapitału długu prywatnego na lat 14, na obniżeniu oprocentowania do 3 proc., wreszcie na bonifikatach, z których będzie korzystać drobna własność w razie przedterminowej spłaty gotówkowej.

W stosunku do kredytu zorganizowanego (krótkoterminowego) ulgi będą dotyczyły drobnej i średniej własności. W porównaniu z istniejącem ustawodawstwem (ustawa zwana popularnie o banku akceptacyjnym) ulgi te idą bardzo daleko, bo przewidują dla instytucyj wierzycielskich przymus zawierania układów, bezwzględny jeśli idzie o drobną własność, dla średniej zaś ograniczony do tych wypadków, kiedy zadłużenie nie przekracza 75 proc.

Oprocentowanie obniża się w tych wypadkach do 4½%. Wzamian za ustępstwa, które instytucje będą musiały zrobić dłużnikom, państwo rozszerza gwarancje i bonifikaty przewidziane w dotychczasowych przepisach, co oczywiście stanowi bardzo poważną ofiarę skarbu. I dlatego też ta ofiara musiała być ograniczoną i nie może dotyczyć wielkiej własności, dla której droga układów i ewent. skorzystanie z Banku Akceptacyjnego nie jest wykluczone, musi się jednak odbywać bez żadnej dopłaty ze strony skarbu.

Ulgi przyznawane przez Urzędy Rozjemcze.

Poza ulgami z mocy prawa oraz ułatwieniem i przyśpieszeniem układów przewidziane są ulgi, przyznawane przez urzędy rozjemcze, a mogące obejmować zmniejszenie sumy kapitału długu w trzech wypadkach, stanowiących szczególną bolączkę naszej wsi: przy długach lichwiarskich, długach powstałych z działów rodzinnych i długach z tytułu reszty ceny kupna.

Redukcja długów Państw. B. Roln.

Wreszcie jednocześnie z ulgami, dotyczącemi długów prywatnych, wprowadzone być mają daleko idące odpisy dla dłużników P. B. R. i Funduszu obrotowego reformy rolnej. Odpisy te osiągną kwotę bardzo poważną, sięgającą około 450 miljonów złotych i przypadną głównie na fundusze państwowe. Rząd spodziewa się w szczególności z tego momentu bardzo poważnego efektu gospodarczego dla drobnej własności.

Ale jednocześnie z wprowadzeniem ulg, które uzdrowić powinny każde dobrze prowadzone i na mocnych podstawach oparte gospodarstwo projektowane zarządzenia zawierają też przepisy, które będą mogły i musiały ukrócić nadużycia ze strony dłużników. Będą więc wprowadzone przepisy celem zwalczania przepisów fikcyjnych, ograniczone prawa hipotek małżeńskich lub rodzinnych, ulgi mogą być cofnięte w wypadkach powodujących niesłuszne wzbogacenie się dłużnika, wreszcie ułatwione będzie postępowanie likwidacyjne w stosunku do tych, którzy — bądź to wysanowani być nie mogą, bądź też, skorzystawszy z ulg, nie dołożą wszelkich starań, aby zredukowane zobowiązania wykonać.

Wiem dobrze, że projektowana akcja oddłużeniowa zawiedzie liczne nadzieje z różnych stron. Zawiedzie przedewszystkiem nadzieje tych, którzy rozliczali na zupełne zniwelowanie dawnych długów (z tem zresztą, aby można było nowe zawierać). Wywoła sporo rozgoryczenia i wśród wierzycieli, bo wielu z nich, zahypnotyzowanych cyfrą będzie uważało, że ponieśli stratę, podczas kiedy nominalne ich uprawnienia zostaną zrównane z faktycznemi. Nie łudzę się też, aby akcja ta mogła przezwyciężyć wszystkie trudności. Trudności pozostaną, bo, zdaje się, że losem naszego pokolenia będzie borykać się wciąż z trudnościami, które skomplikowana sytuacja nam stwarza. Ale, z drugiej strony jestem przekonany, że akcja ta stworzy dla większości rolników warunki, w których walka z trudnościami i przezwyciężanie ich będzie możliwe, a to jest najwyższe zadanie, które możemy sobie postawić.

Jak już powiedziałem, powracać do takiej operacji po raz drugi nie można, nie naruszając podstaw kredytu. Uważam też, że po jej zakończeniu musi być przywrócone pole dla normalnego działania gospodarczego i zgodność stanu faktycznego ze stanem prawnym".

Targi o zniżkę cen węgla

W ostatnim czasie rząd prowadził pertraktacje z przemysłem węglowym, o zniżkę cen węgla. Pertraktacje te trwały dość długo i zdawało się, że uwieńczone zostaną, ku uciesze obywateli, pomyślnym skutkiem.

Niestety okazało się, że przemysł węglowy nie bardzo reaguje na nacisk sfer rządowych, bowiem pertraktacje te nie dały żadnego rezultatu i to z powodu nieustępliwego stanowiska baronów węglowych.

Rząd domagał się obniżki cen węgla o 20 procent i w tym celu obniżył nawet taryfy kolejowe przy przewozie węgla o około 17 procent. Jednak zachłanni baroni węglowi chętnie przyjęliby obniżkę taryfy kolejowej na przewóz węgla, cenę węgla zaś koniecznie chcą utrzymać na poziomie dotychczasowym.

Wobec powyższego rząd nosi się z zamiarem przymusowej obniżki cen węgla.

Omawiając sprawę obniżki cen węgla i nieustępliwości przemysłu węglowego, nie sposób pominąć milczeniem łajdackich sztuczek, urządzanych przez ten przemysł w tym celu, by z rynku węglowego usuwać konkurencję. Oto do komisarza demobilizacyjnego, który reguluje sprawy sporne, powstałe między pracownikami i właścicielami kopalń, wpływają wciąż wnioski w sprawie zatapiania kopalń węgla. Pamiętamy jak to niedawno zatopiono dwie wielkie kopalnie węgla „Klimontów" i „Mortimer" a to tylko dlatego, by zmniejszyć wydobycie węgla i przez to podtrzymać ceny węgla na rynku.

Ostatnio zatopiono znowu kopalnię „Stanisław", zatrudniającą 350 robotników. Jak się dowiadujemy projektowane jest na czas najbliższy zatopienie kopalni „Wiktorja", zatrudniającej również powyżej 300 robotników.

Robotnicy z zatopionych kopalni oczywiście pójdą z rodzinami na bruk, gdyż niema mowy, aby mogli znaleźć pracę w innych kopalniach.

Takich wprost zbrodni dopuszczają się baroni węglowi, niszcząc majątek narodowy, pozbawiając tysięcy ludzi pracy, po to tylko, by móc utrzymać nadal swoje miljonowe zarobki, jeżeli zaś chodzi o zniżkę cen węgla, są nieugięci.

Pogrzeb b. prezydenta Francji Poincarego

W sobotę przed południem odbył się w Paryżu przy dżdżystej jesiennej szarudze pogrzeb byłego prezydenta republiki Raymonda Poincare. Trumna zmarłego męża stanu wystawiona była od 2-ch dni w Panteonie. W ciągu tego czasu niezliczone tłumy przedefilowały przed zwłokami byłego prezydenta. O godz. 11-tej trumna ze zwłokami wystawiona została w sali kolumnowej na katafalku W pobliżu katafalku zajęli miejsca członkowie rodziny zmarłego, prezydent republiki Lebrun, który rano powrócił z uroczystości żałobnych w Belgradzie, członkowie rządu, przedstawiciele obcych państw i t. d.

Z pod Panteonu kondukt żałobny ruszył w stronę katedry Notre Dame. Przy trumnie zmarłego kroczyli najbliżsi przyjaciele zmarłego, m. in. były prezydent republiki Millerand, generał Weygand, minister Herriot i inni. Za trumną postępowali członkowie rodziny, prezydent republiki Lebrun, przedstawiciele mocarstw obcych, ks. Mikołaj rumuński, ks. Arseniusz jugosłowiański i in.

O godz. 12 min. 29 rozpoczęło się w katedrze Notre Dame nabożeństwo żałobne. U wejścia do świątyni oczekiwał na kondukt żałobny arcybiskup Paryża Mgr. Crepin.

Po skończonem nabożeństwie trumna została przeniesiona do oczekującego samochodu, którym przewieziona została do miejscowości Nubecourt w Lotaryngji, gdzie w niedzielę nastąpiło złożenie zwłok byłego prezydenta do grobów rodzinnych.

*



Z POGRZEBU KRÓLA ALEKSANDRA.
Za trumną króla Aleksandra postępowała królowa wdowa Marja z królem Piotrem II (na przedzie), królowa matka Marja Rumuńska, oraz przedstawiciele innych państw.

Rozpowszechniajcie "Gazetę Grudziądzką,,

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires zakończony

Światowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires, który zgromadził rzesze wiernych z całego świata, zakończył się wspaniałą procesją, która wywarła na zebranych niezapomniane, przejmujące wrażenie. Manifestacja religijna przeszła swoją spontanicznością i liczbą uczestników wszelkie oczekiwania.

W ostatnim dniu Kongresu panował niebywały ruch i ożywienie na ulicach stolicy. Nieprzejrzane tłumy ludzi, conajmniej dziesiątki tysięcy wysłuchiwały Mszy św. i przyjmowały Komunję św. Od wczesnych godzin porannych były kościoły przepełnione do ostatniego miejsca. W szeregu kościołów celebrowano 87 Mszy św., a katedrze metropolitalnej udzielało 80 księży wiernym Komunji św.

W szpitalach miejskich odprawiono 70 Mszy św., a setki chorych przyjęło Komunję św., Pomyślano także o chorych w domach prywatnych. Od domu do domu chodzili do chorych księża, niosąc Najśw. Sakrament. Również 7.000 więźniów w czterech zakładach karnych przyjęło Komunję św.

Legat papieski kard. Pacelli w otoczeniu dostojników rządowych i świty złożył w katedrze metropolitalnej na sarkofagu argentyńskiego bojownika o wolność, San Martina, wspaniały wieniec.

Zgromadzona publiczność urządziła legatowi papieskiemu entuzjastyczną owację.

Kongres zakończył się potężnem „Te Deum" i błogosławieństwem papieskiem.



Ulgi wątpliwej wartości

Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio kilka zarządzeń egzekucyjnych. Zajmowanie należności, przypadających rolnikom od skarbu państwa za dokonane dla wojska dostawy, zostało ograniczone do 25 proc. tych należności. Spod egzekucyj podatkowych zwolnione zostały konie zarodowe w wieku rocznym i 3-letnim, zapisane do ksiąg lub rejestrów, prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa, związki hodowców oraz organizacje rolnicze. Spod egzekucji za zaległe podatki zwolnione są również konie, zaliczone do konnego przysposobienia wojskowego.

Zajmowanie cennych sztuk hodowlanych bydła i trzody chlewnej polecił Ministerstwo Skarbu ograniczyć do wypadków, w których zajęcia tych sztuk nie da się uniknąć wobec braku innych, podlegających egzekucyjnemu zajęciu przedmiotów.

Trzeba przyznać, że z ograniczeń tych drobny i średni rolnik nie wiele będzie mógł korzystać, bowiem nie posiada on ani wysokocennych sztuk hodowlanych, ani zarodowych stajni, boć jeżeli coś z tego było, to już dawno komornicy i sekwestratorzy zabrali i sprzedali. Ograniczenia te odnoszą się więc tylko do obszarników.

Amnestji nie będzie
tylko ułaskawienia indywidualne

W związku z pogłoskami o projekcie amnestji ogólnej, jakie ostatnio ukazywały się w różnych organach prasowych, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż czynniki decydujące w Min. Sprawiedliwości przeciwne są jakiejkolwiek amnestji ogólnej. Mimo zbliżającej się rocznicy niepodległości żadne projekty amnestyjne nie są opracowywane. Min. Sprawiedliwości stoi na stanowisku, iż należy stosować raczej ułaskawienia indywidualne, tak jak to ostatnio zrobiono z częścią byłych więźniów brzeskich i posłem Str. Lud. Smołą.

Nowy podział administracyjny Polski

Według ustalonego podziału administracyjnego Państwo Polskie liczy poza Warszawą 16 województw, 603 miasta, 264 powiaty, w tem 23 powiaty miejskie, oraz 3143 gminy wiejskie.

Do wprowadzenia nowej ustawy samorządowej Państwo Polskie liczyło 12 400 gmin wiejskich i 2188 obszarów dworskich. Po wprowadzeniu gmin zbiorowych zostało zniesionych około 12 000 gminnych jednostek administracyjnych.

Wielka katastrofa autobusowa

W ub. piątek na drodze wojew. między Starym Bielskiem a Komorowicami w woj. krakowskiem autobus elektryczy Spółki Akc. w Bielsku-Białej, kierowany przez szofera Jana Königa ze Starego Bielska, wywrócił się do rowu, głębokiego na 4 metry.

Przyczyna katastrofy nie została narazine wyjaśniona. W krytycznym momencie w autobusie znajdowało się 19 pasażerów.

Sześć osób doznało bardzo poważnych okaleczeń, 5-ciu przewieziono w stanie groźnym do szpitala Powszechnego w Bielsku. Wyświetleniem katastrofy zajęła się policja.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 20-go października 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	18,50—21,50	17,25—17,75	19,00—21,00	17,00—17,75
Żyto	16,50—17,50	17,50—17,75	15,75—16,25	17,00—17,50
Jęczmień	16,50—20,00	18,00—20,00	16,50—18,50	17,00—19,25
Jęczmień brow.	21,00—22,50	21,00—21,50	16,00 18,00	21,00—21,50
Owies	15,50—17,50	17,00—17,25	15,50—16,75	17,00—17,25
Mąka pszen. 65%	28,00—30,00	25,50—26,00	30,50—31,00	26,75—27,75
Mąka żytnia 65%	24,00—24 50	21,25—23,75	25,25—25,50	21,25—21,75
Otręby pszenne	10,50—12,00	10,00—11,25	9,75—10,00	10,50—11,25
Otręby żytnie	9,00—10,00	10,75—11,00	9,50— 9,75	10,75—11,50
Rzepak	43,50—45,00	42,00—43,00	33,00—34,00	41,00—42,00
Groch polny	28,00—30,00	21,50 22,00	23,00 25,00	26,00—28,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,00	14,00—14,50	14,00 15,00	13,50—14,00
Kuchy lniane	17,00—17,50	17,50—18,00	20,00 20,50	17,25—18,00
Ziemniaki jad.	3,25— 3,50	2,20— 2,70	4,50 5,00	2,75— 4,75
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,00— 3,25	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,50— 3,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,50— 8,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	8,00— 8,50	—,— —,—	9,00— 9,50

Ceny żyta zagranicą:
Berlin 34,34; Praga 28,87; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13,57
Wartość dolara: 5,24. — **Wartość gramu złota:** 5,92

Otwarcie nowego mostu na wiśle
pod Puławami

W sobotę odbyło się w Puławach uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego mostu na Wiśle im. Prezydenta Mościckiego.

Aktu otwarcia mostu dokonał wiceminister komunikacji inżynier Piasecki.

Most ma długość 482 m i 10,60 metrów szerokości. Ogólna waga żelaza wynosi 2686 ton, do robót przystąpiono w lipcu 1931 roku, ukończono je zaś w pierwszej połowie października rb. Koszty budowy wynoszą około 7 milj. zł.

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (32

Przekład autoryzowany z angielskiego

— No! Teraz telefonuje do ojca jego przeciwnik — rzekł hipnotycznie nieodpartym tonem. — Ten, który zaczął z nim walkę dwa lata temu i wkońcu go zabił. Niech pani z nim porozmawia!

Gail widywała ojca w trakcie tej walki. Wstała, podeszła do biurka i porwała słuchawkę takim gestem, jakby to była broń. Niepewny początkowo głos nabrał siły. Zewnętrzna poza nasunęła jej uczucie, jakie widywała wtedy twarzy ojca.

Teraz wiedziała, czego chciał od niej Galt. Jeżeli ubranie wpływa na nastrój — Gail, jako kobieta, wiedziała o tem doskonale — to i przybrany wyraz twarzy może działać tak samo. Galt patrzył na nią chciwym wzrokiem, usiłując ją naśladować. Odczuła, że niechby tylko pochwycił dobrze jej uśmiech, czy marsa, to ten naśladowczy wyraz zapuściłby w nim momentalnie korzenie, zlał się z jego systemem nerwowym i obudził w nim uczucia i myśli, już zupełnie szczere. To znaczy, że naśladownictwo przestałoby być naśladownictwem.

Przypomniała sobie ze szkolnych studjów teorję psychologiczną Lange-Jamesa, że przybierając wyraz twarzy, mający oznaczać jakieś uczucia, wywołuje się w sobie to uczucie w tem silniejszym stopniu, im doskonalsze jest naśladownictwo. Czy Galt chciał zgłębić duszę jej ojca, imitując jego mimikę, ruchy, gesty, pozy.

Kazał jej chodzić, wstawać, siadać i zachowywać się wogóle stosownie do dyktowanych przez niego emocyj. Trwało to dłuższy czas. Zaczęła się denerwować, bo dom-agał się od niej rewelacyj coraz to bardziej osobistych. Głęboko dotknięta tą podstępną niedyskrecją, już, już miała mu odmówić posłuszeństwa, kiedy nagle wstał i rzekł:

— Niech pani mnie poprawia!

Zaczął chodzić po pokoju, odgrywając w szybkiem następstwie różne nastroje. Gail wstała z krzesła, nieświadoma tego, co robi. Skąd on wziął tę pozę i tamtę, i ten błysk oczu, i to zaciśnięcie ust, jakie widywała u ojca w chwilach triumfu? Wszak tego mu nie pokazywała. Czyżby zdołał dopełnić samorzutnie żywy partret, który ona tylko naszkicowała? Co za straszny talent naśladować zmarłego człowieka, którego nie znało nie znało się za życia — patrzeć, poruszać się i mówić, jakby się było nim samym! Gail poczuła, że usta jej zeschły się jak w gorączce.

— Niech pani mnie poprawia! — powtórzył Galt.

Gail milczała. Co tu mogło być do poprawienia?

— No, to dobrze. Proszę tutaj — rzekł z charakterystyczną dla siebie błyskawiczną zmianą nastroju.

Nie zdawała sobie sprawy, że wywołał w niej silne napięcie nerwowe i że posłuchała go zupełnie automatycznie; ona, która nigdy nikogo nie słuchała i uważała taką możliwość za czysty absurd. Była intensywnie świadoma otoczenia i nic więcej.

Galt zaprowadził ją w koniec pokoju i pokazał jej wąskie drzwi, prowadzące do jakiejś komórki.

I znowu jego nastrój uległ zmianie i stał się władczy i surowy. Zgrzytnął klucz i ukazało się wnętrze komórki, wąskiej jak drzwi i niewiele głębszej. Na ścianach wisiały na kołkach jakieś dziwne ubrania i przybory. Poznała kaftan bezpieczeństwa i domyśliła się użytku niektórych innych przedmiotów, chociaż ich nigdy nie widziała, jak to pasów skórzanych i sznurowych, rzemieni, kajdan i kółek.

Galt mówił teraz ostrym, brutalnym głosem:

— Niech pani tu wejdzie w osobie swego ojca — rozkazał. — Zamknę panią na klucz i wypuszczę, kiedy będę chciał.

Tym razem nie usłuchała. Poszła do stołu, zgarnęła fotografje ojca do teczki i skierowała się ku drzwiom.

— Już mam tego dosyć — rzekła.

Zastąpił jej drogę. Zobaczyła nad sobą rozszerzone, niebieskie źrenice, z których bił intensywny blask.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Francja żąda wydania zamachowców

Z Paryża donoszą, że władze francuskie domagają się wydania aresztowanych w czwartek w Turynie przywódców terorystów chorwackich, dra Pavelica i Eugenjusza Kwaternika. Policja marsylska stwierdza, że Pavelic przybył do Francji w dniu 30 września i wynajął w hotelu położonym obok dworca, pokój dla siebie i dla swej żony, zameldowawszy się pod nazwiskiem Pavelescu i podawszy za miejsce urodzenia Rumunję, a za miejsce zamieszkania Budapeszt.

Władze francuskie zapewniają, że zarówno Pavelic jak i Kwaternik aresztowani w Turynie, muszą zostać wydani władzom francuskim, a to na podstawie t. zw. „klauzuli belgijskiej“, obowiązującej wszystkie państwa, a nie uznającej zamachów na głowy państwa za zamachy natury politycznej. Zamachowcy tacy są zwykłymi przestępcami.

Również zamachowcy, przebywający obecnie na terenie Szwajcarji, mają zostać na podstawie tej właśnie klauzuli wydani.

Nie jest jeszcze pewne, czy również i Jugosławja nie zażąda od Włoch i Szwajcarji wydania zamachowców. W takim wypadku musieliby oni jako obywatele jugosłowiańscy odpowiadać przed sądami jugosłowiańskiemi.

O ile rząd włoski zgodzi się na żądanie władz francuskich wydania Pavelica i Kwaternika — co jest bardzo prawdopodobne — obaj kierownicy tajnej organizacji chorwackiej będą natychmiast przewiezieni do Marsylji. W ten sposób znalazłoby się w Marsylji pięciu najważniejszych członków bandy terorystów. W kołach prawniczych utrzymuje się opinja, iż wszystkich pięciu czeka śmierć na gilotynie.

Policja francuska w porozumieniu z władzami szwajcarskiemi, jugosłowiańskiemi i belgijskiemi przy pomocy całej armji detektywów poszukuje nadal ukrywającej si ędotąd jeszcze wspólniczki terorystów Marji Vondraczek.

Aresztowania wśród ludowców

W dniu czwartkowym na terenie powiatu jarosławskiego w Małopolsce Wschodniej, gdzie odbywają się obecnie wybory do rad gromadzkich, aresztowany został b. poseł Gruszka, członek Prezydjum Rady Naczelnej. Podobno i w innych miejscowościach Małopolski dokonano aresztowań wśród ludowców i to w związku z wyborami.

Echa katastrofy budowlanej w Katowicach

W związku z katastrofą budowlaną przy Katedrze Śląskiej dowiadujemy się, że załamanie się części rusztowania nastąpiło spowodu chwilowego przeciążenia podczas pokazu praktycznego murarki, po zakończeniu wykładu teoretycznego. Jak informuje Kurja Biskupia, wszyscy pracownicy przy budowie Katedry są prawidłowo ubezpieczeni narówni z każdym pracownikiem innego przedsiębiorstwa tak, że niepokojące pogłoski, jakie się w tej sprawie rozeszły, są zupełnie bezpodstawne.

Stan zdrowia wszystkich rannych, przebywających w szpitalu miejskim, poprawia się z dnia na dzień. — W czwartek zwolniono ze szpitala dalszych 5 rannych. Bezrobotny Jerzy Sauer z Małej Dąbrówki, który odniósł najdotkliwsze rany, szybko powraca do zdrowia. Jak się obecnie okazuje, nie złamał on kręgosłupa, lecz jedynie kilka żeber. Stan jego poprawił się o tyle, że żadne niebezpieczeństwo jego życiu nie zagraża. Obecnie już można twierdzić, że wypadek ten nie pociągnie za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach i wszyscy ranni zupełnie powrócą do zdrowia.

W ub. środę odwiedził chorych przebywających w szpitalu miejskim J. E. Ks. Biskup Adamski. Chorzy są otoczeni czułą opieką ze strony lekarzy i ze strony Kurji Buskupiej.

Aresztowanie szefów spisku

Pavelicz i Kwaternik ujęci we Włoszech

Agencja Havasa donosi z Rzymu, że na żądanie władz sądowych francuskich policja włoska aresztowała w Turynie dr. Ante Pavelicza i Eugenjusza Kwaternika.

Przy pierwszem badaniu aresztowani nie przyznawali się do uczestnictwa w organizacji zamachu na króla Aleksandra.

Aresztowanych skierowano do więzienia w Turynie.

W wyniku przesłuchania Raicza ustalono, że urodził się on w roku 1903 w Kolodinec w Jugosławji, z zawodu jest rolnikiem, jako ostatnie miejsce zamieszkania wskazał Janka Puszta, gdzie przebywał wśród emigrantów chorwackich, dążących pod wodzą Falewicza do oderwania Chorwacji od Jugosławji.

Rozprawa z analfabetyzmem

Wielka akcja zrzeszeń społecznych

Mamy dotychczas w Państwie Polskiem ponad 6.000.000 dorosłych analfabetów, zupełnie nieumiejących czytać. Jest to nietylko ponura pozostałość z niewoli lecz i przykre świadectwo braku inicjatywy i organizacji samopomocy kulturalnej społeczeństwa polskiego.

To też z gorącem uznaniem powitać należy inicjatywę w sprawie walki z analfabetyzmem, z jaka wystąpiła ostatnio Polska Macierz Szkolna. W myśl tej inicjatywy szereg wielkich zrzeszeń społecznych i kulturalnych postanowiło przystąpić w czasie najbliższym do walki z analfabetyzmem drogą nauczania indywidualnego. Poszczególni członkowie tych zrzeszeń podejmują się w określonym czasie nauczyć czytać conajmniej jednego analfabetę.

Akcja toczyć się będzie pod hasłami: „Umiejący czytać — uczy tych, którzy dotychczas czytać nie umieją“ i „Każdy światły członek organizacji — żołnierzem polskiej armji oświatowej“. W ten sposób na drodze zbiorowego wysiłku, ujętego jednak w formę indywidualnego czynu oświatowego poszczególnych osób, które rozumieją znaczenie i doniosłość walki z analfabetyzmem — osiągnąć będzie można zmniejszenie w kraju ilości analfabetów.

Akcja ta, która otrzymuje miano „Miesiąca likwidacji analfabetyzmu“ rozpoczęta zostanie już w pierwszych dniach listopada r. b.

Nieludzki przedsiębiorca

Na dworcu kolejowym w Essen w Niemczech funkcjonarjusze kolejowi wykryli podczas rewizji klatkę zwierzęcą, w której siedział skulony w czworo człowiek.

Śledztwo wykazało, że jest to członek wędrownego cyrku, którego właściciel, chcąc sobie zaoszczędzić kosztów biletu kolejowego, zadeklarował swego pracownika jako zwierzę i zamknąwszy w klatce, woził po całych Niemczech. Po drodze otrzymywał ten nieszczęśliwy człowiek jedynie wodę i suchy chleb. Przeciwko nieludzkiemu przedsiębiorcy wdrożono dochodzenie karne.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 25. X. — 6,45 Audycja poranna; 12,10 „O lnianym gałganku“ — obrazek dla dzieci młodszych; 12,30 Poranek szkolny z Kons. Warsz.; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Z rynku pracy; 13,10 D. c. Poranku szkolnego; 15,45 Muzyka lekka; 17,00 Teatr Wyobraźni: komedja p. t. „Oświadczyny“; 17,50 Skrzynka pocztowa; 18,00 Jak podnieść wartość handlową owoców“; 18,15 Koncert Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego; 18,45 Co czytać? 19,00 Recital śpiewaczy; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Utwory fortepianowe; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy w Polsce; 21,00 Koncert wieczorny; 21,45 Człowiek nauki i człowiek czynu; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna; 22,45 „Problemy współczesnej powieści polskiej“.

Piątek, 26. X. — 6,45 Audycja poranna; 12,10 Koncert; 12,45 Pogadanka dla kobiet: „Jak ustrzec dziecko od gruźlicy“; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Utwory organowe; 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,45 Muzyka lekka; 16,45 Audycja dla chorych; 17,15 Kwintet fortepianowy; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,15 Pieśni polskie; 18,45 Życie i obyczaje u zwierząt — „Szympans“; 19.00 Chór Juranda; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry cygańskiej; 20,00 Jak spędzić święto?; 20,05 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik wieczorny; 22,30 Recytacje poezyj; 22,40 Koncert reklamowy.

76 miljonów złotych szkody

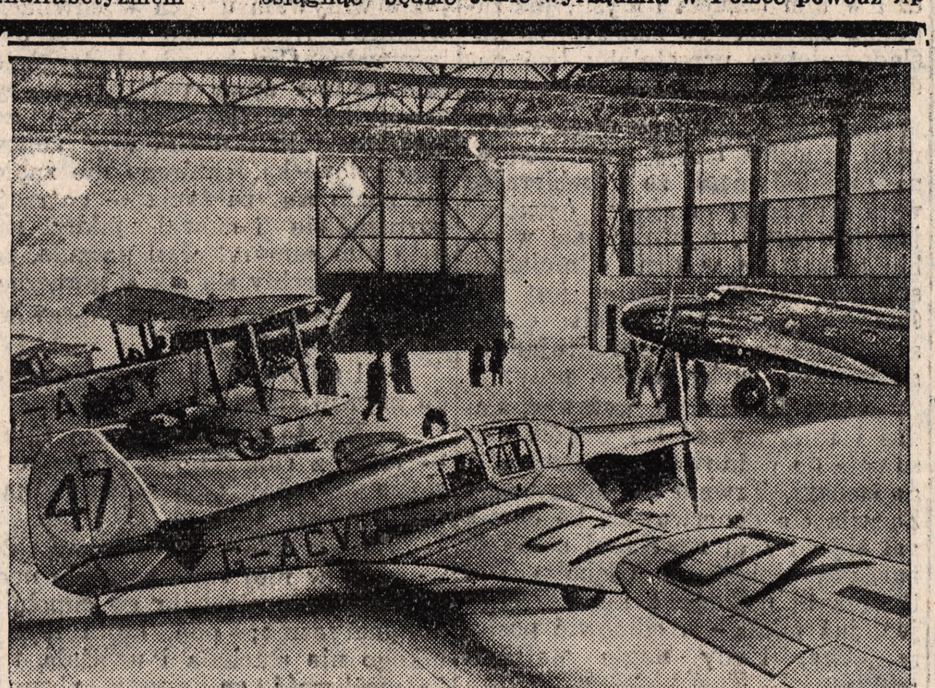
wyrządziła tegoroczna powódź

Wedle rejestracji urzędowej szkód, jakie wyrządziła w Polsce powódź lipcowa, odbudowa samych tylko objektów skarbowych i gminnych — dróg, mostów, połączeń komunikacyjnych i budynków — będzie kosztowała około 50 milj. złotych. Szkody poniesione przez ludność, obliczono na 25 milj. zł. Na poczet tej sumy wpłynęło ze składek i ofiar 5.724.576 zł., a potrzeba jeszcze: na wyżywienie powodzian do następnych zbiorów 7.420.000 zł.; na akcję pomocy dla rolników 9.830.000 zł. i na odbudowę objektów prywatnych — 4.100.000 zł. Razem więc, wartość szkód wyrządzonych przez powódź lipcową w Małopolsce i częściowo na obszarach b. Kongresówki przekracza sumę 76 miljonów złotych.

Stwierdzono, że powódź dotknęła przeszło 1270 miejscowości.

Powodzianie w tych okolicach są przeważnie bez dachu nad głową, bez ciepłej odzieży i strawy. Inwentarz żywy niema dostatecznej ilości paszy lub oddany jest na wyżywienie do dworów i zamożniejszych włościan, których gospodarstwa nie ucierpiały.

Wobec tej rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajduje się jeszcze większość powodzian, Centralny komitet pomocy powodzianom organizuje w Warszawie, w dniu 22 bm., zbiórkę ofiar w naturze. Zbieraniem odzieży i żywności w domach prywatnych zajmą się specjalne komitety domowe.



WYŚCIG POWIETRZNY LONDYN — AUSTRALJA.

Rozpoczął się największy w dziejach lotnictwa wyścig powietrzny na trasie Londyn — Melbourne. Trasa wynosi 20.000 klm. długości. Na zdjęciu samoloty biorące udział w wyścigu.

Chciwy dwa razy traci.

Chciwym jest również ten, kto żałuje kilka groszy na zaabonowanie dobrej gazety, jaką jest „Gazeta Grudziądzka"

Wiadomości bieżące

Czwartek. 25 października 1934.
Czwartek: Kryspina. Wsch. sł. 6,23; zach. 4.33. Wsch. księż. 17,32 z. 10,07.
Piątek: Ewarysta pap. Wsch. sł. 6.24. zach. 4.31. Wsch. księż. 18,21 z. 11.11;
Sobota: Leszka. Wschód słońca 6,26; zach. 4 29. Wsch. księż. 19.20; z. 12.00.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i złąprzemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** pobudza prawidowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu.
Zalecana przez lekarzy.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. — Zarazem dołączamy „DODATEK ŚWIĄTECZNY".**

Województwa centralne.

OKROPNE MORDERSTWO Z LITOŚCI.

W jednym z budynków miejskich w Ogrodzie Saskim w Warszawie zamieszkiwał urzędnik wydziału ogrodniczego Aleksander Ohodowski z córką, 27-letnią Marją, cierpiącą od dłuższego czasu na zaburzenia psychiczne. Chorą odwiedzał często Aleksander Woicki, urzędnik prywatny, będący wujem dziewczyny.

Woicki, który kochał bardzo Marję, nie mógł pogodzić się z myślą, że pupilka jego jest nienormalna, czemu niejednokrotnie dawał wyraz.

Przed paru dniami Woicki przybył do Marji Ohodowskiej i wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia. Po zaaresztowaniu, Woicki zeznał, że Ohodowską pozbawił życia na jej życzenie, oraz z litości, by skrócić jej męki życiowe.

BESTJALSKA ZBRODNIA ROZWŚCIECZONYCH ŻYDÓW.

Właściciele autobusu, kursującego na przestrzeni Białystok — Gródek, dwaj żydzi, bracia Benjamin i Zelman Nowosolscy, napadli w Gródku na kierowcę taksówki, Józefa Korżyńskiego, za to, że ośmielił się zabrać im z przed nosa pasażera do Białegostoku.

Gdy szofer Korżyński, chcąc uciec przed rozwścieczonymi żydami, ruszył taksówką z miejsca, Nowosolscy usiłowali temu przeszkodzić, a gdy im się to nie powiodło, zdobyli się na iście bestjalski czyn: chwycili dwóch bawiących się w pobliżu polskich chłopców: 10-letniego Jana Kulikowskiego i 9-letniego Jana Trochimczuka i rzucili ich pod pędzący samochód.

Na ten widok okrzyk zgrozy wyrwał się z ust mimowolnych świadków tego piekielnego [illegible]. Trochimczuk [illegible]ołał cudem, w [illegible] chwili, uskoczyć na bok, natomiast Kulikowski odstał się pod koła taksówki. Nieszczęśliwe dziecko doznało ciężkiego uszkodzenia ciała, mianowicie złamania dwóch żeber i zgniecenia klatki piersiowej.

Łotrowskich żydowinów osadzono w więzieniu.

PROCES O WIELKIE NADUŻYCIA W 21 P. P.

W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko porucznikowi 21 p.p. z Warszawy, Adamowi Gadomskiemu i kwatermistrzowi mjr. Edwardowi Szmoniewskiemu o nadużycia na sumę 90.146 zł 82 gr. Akt oskarżenia zarzuca Gadomskiemu nadużycia, zaś Szmoniewskiemu brak dozoru. Do rozprawy powołano 39 świadków. Proces potrwa kilka dni.

CIĘŻKO RANIONY GRANATEM WŁASNEJ KONSTRUKCJI.

Mieszkaniec Stawek pod Włodawą, 25-letni Paweł Marniocha, skonstruował pocisk do ogłuszania ryb. Wskutek niezbyt ostrożnego obchodzenia się z nabojem nastąpiła eksplozja. Amator ryb został tak ciężko raniony odłamkami pocisku, że w drodze do szpitala zmarł.

Małopolska.

KATASTROFALNE OBSUNIĘCIE SIĘ WZGÓRZA POD STANISŁAWOWEM.

Władze bezpieczeństwa powiadomione zostały o katastrofalnem osunięciu się stoku wzgórza w Łyścu pod Stanisławowem, które pociągnęło za sobą kilka ofiar w ludziach.

Mianowicie podczas kopania gliny u podnóża jednego ze wzgórz w Łyścu, osunął się stok. Zasypanych zostało kilku robotników. Wskutek odniesionych kontuzyj zmarli 19-letni Józef Pindus i 55-letni Grzegorz Bryndzej. Ponadto odniosło kilka osób dość ciężkie kontuzje.

Jak ustalono, winę wypadku ponoszą wieśniacy, którzy w miejscu tem bez zezwolenia zarządu gminy kopali glinę, nie zachowując przytem należytej ostrożności, tem bardziej, że ziemia wskutek rozmoknięcia była w tem miejscu zarysowana.

ROZERWANY ZNALEZIONYM GRANATEM.

Na polach stanowiących teren wielkiej wojny, znajduje się jeszcze tak wiele granatów, że jeszcze ciągle w dużej ilości wydobywane są przez ludność z ziemi.

Zwłaszcza wielkie ilości granatów i wszelkiego rodzaju pocisków znajdowało się na ziemiach w rejonie Tarnopola, Brzeżan, Zborowa, Złoczowa i Brodów. Na wiosnę i na jesieni w czasie prac w polu, wydobywanie pocisków z ziemi jest bardzo częste. Nieostrożni ludzie padają ofiarą lekkomyślności i braku zrozumienia niebezpieczeństwa.

Przed kilku dniami 19-letni Kazimierz Potocki, mieszkaniec Hladek w powiecie tarnopolskim, zabrał się do rozbierania pocisku armatniego. — Wskutek wybuchu został rozszarpany i zginął na miejscu.

Trupem padnę - jałówki zabrać nie pozwolę

W Sądzie Okręgowym w Płocku rozpatrywana była w piątek charakterystyczna dla dzisiejszych czasów sprawa, która według aktu oskarżenia przedstawia się następująco:

Do Wacława Barańskiego w Cekanowie pod Płockiem przybył sekwestrator płockiego Urzędu Skarbowego, Eugenjusz Roman w celu zabrania zajętej poprzednio

za podatki jałówki.

Gdy Barański dowiedział się o decyzji sekwestratora,

schwycił siekierę,

zagrodził mu drogę do jałówek, krzycząc, że trupem padnie, a inwentarza zabrać nie pozwoli.

Przybrał tak groźną postawę, iż sekwestrator uważał za konieczne

strzelić z rewolweru

w górę, dla oddziałania na Barańskiego. Po strzale Barański na rozkaz sołtysa rzucił siekierę, lecz z żoną pobiegł do jałówek i trzymał je, nie pozwalając zabrać. Egzekucji zaniechano.

Oskarżony przyznał się, że stawiał opór, wyjaśniając, iż siekierę wziął do ręki w celu wybicia pali, do których były przywiązane krowy.

Na przewodzie sądowym ustalono, że Barański żyje w bardzo ciężkich warunkach, posiada 10 morgowe gospodarstwo, w czem 5 mórg z parceli. Po zajściu przeprosił sekwestratora i Urząd Skarbowy.

Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i ogłosił

wyrok skazujący

Barańskiego na 1 miesiąc więzienia, zawieszając odbycie kary.

Jak chytry bandyta

został wyprowadzony przez swą ofiarę w pole

Maczuga obłowił się miljonami z czasów inflacji

Obecnie nadchodzą niemal humorystyczne szczegóły napadu bandytów z osławionym Maczugą na czele na willę bogatego kupca Gimpla Teicha z Dynowa pod Przemyślem.

Okazuje się, że chytry Maczuga został wyprowadzony przez swoją ofiarę w pole. Po wtargnięciu do willi Maczuga pod groźbą rewolwerów kazał Teichowi otworzyć kasę ogniotrwałą. Steroryzowany kupiec uczynił zadość żądaniu bandyty, nie kwapił się jednak z otwarciem tajnej skrytki, w której przechowywał kilkanaście tysięcy gotówką w złotych i dolarach oraz biżuterję, wartości kilkudziesięciu złotych. Maczuga po otwarciu kasy rzucił się na rabunek. Wtem zaświeciły mu się dziko oczy — na samem dnie kasy leżały nowiuteńkie, posortowane w paczki po 100 sztuk niebieskie banknoty. Maczuga porwał te paczki i napakował niemi kieszenie. Łup był tak obfity, że bandyta nie rabował już dalej, a nawet na prośbę żony Teicha, zwrócił jej zrabowany uprzednio zegarek, srebrną papierośnicę i kolczyki, jako pamiątki rodzinne. Maczuga z rozczuleniem pożegnał się z Teichami, Teichową pocałował w rękę, a małego ich synka w czoło.

Jakież było zdumienie bandyty, kiedy później musiał stwierdzić, że banknoty wprawdzie stanowiły kilkadziesiąt miljonów, ale nie złotych, lecz bezwartościowych marek niemieckich z okresu inflacji, kiedy Teich spekulował na giełdzie i miał ich spory zapas.

Nadużycia w wojsku

Wielka afera oszukańcza w 20 pułku piechoty

Przed paru dniami wykryły władze wojskowe w Krakowie trop pewnych nadużyć finansowych w 5 bataljonie telegraficznym. W związku z tem aresztowano por. Biedzińskiego, płatnika 5 d. a. k., sierżanta Bartulę i Sticka, oraz urzędnika intendent. Szewczyka. Wysokość malwersacji finansowych wynosić ma podobno około 60000 zł. Wykrycie tych nadużyć pomogło również wykryć nadużycia w wysokości 150 000 zł. w 20 p.p. Za defraudacje aresztowano w tym pułku jednego oficera, kilku podoficerów oraz jednego funkcjonarjusza intedentury. Jeden z uczestników afery starszy sierżant Tobik, który przebywał na leczeniu w szpitalu wojskowym, dowiedziawszy się o wykryciu nadużyć, powiesił się na klamce. Dalsze śledztwo w toku.

Zjazdy i zgromadzenia

Stronnictwa Ludowego

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY WIEJSKA POW. CHEŁMSKIEGO i HRUBIESZOWSKIEGO.

1) **Kursy.** Lubelski Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej Sp. z o.u. w Lublinie urządza w październiku dwudniowe kursy w powiecie chełmskim: w Bachusie 24—25; w Niedziałkowicach 26—27; w Majdanie Ostrowskim 28—29 października. Początek kursów o godz. 9 rano. Wejście tylko dla członków z legitymacjami i za opłatą po 20 gr od osoby.

2) **Zjazd w Hrubieszowie.** Zarząd L. W. Z. M. W. zwołuje pierwszy organizacyjny Zjazd Powiatowy Delegatów (1 od 15 członków) Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu hrubieszowskiego do Hrubieszowa do sali „Domu Sokoła" na dzień 4 listopada br. Przybywajcie gromadnie z legitymacjami na godz. 10 rano, zaopatrzeni w zaświadczenie delegackie od Zarządu swojego Koła. **Zarząd L. W. Z. M. W.**
Maj Karol. prez. **Rek. Tad.** sekr.

Krótka historja w obrazkach

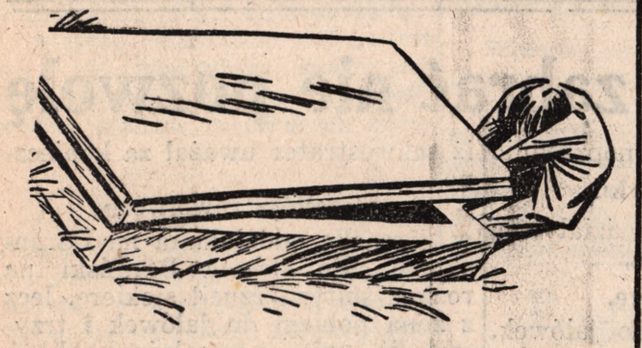
40-letniej pracy „Gazety Grudziądzkiej"

(Do wiadomości sanatorów, chcących ją zniszczyć).

IV.



Praca „Gazety Grudziądzkiej" i jej czytelników miała za swój jedyny cel chęć przysłużenia się, by Ziemia Polska wyrzuciła z siebie trzech zaborczych gnębicieli, a to się też stało.



Z najwyższem natężeniem swych żelaznych sił dźwigał w czasie wojny wydawca „Gazety Grudziądzkiej" płytę grobową, pod którą zakuty w kajdany „Biały Orzeł" spoczywał. Wysiłki Kulerskiego i całego ludu polskiego odniosły ten skutek, że dziś mamy wolną, niepodległą Ojczyznę.



Orzeł Biały wzleciał ponad Ziemię Polską wolną, niepodległą i zjednoczoną.



Dzięki wielkiemu umiłowaniu przez masy ludu Ojczyzny - Polski, do czego się przyczyniła „Grudziądzka" swoją 40-letnią pracą na niwie narodowej, mamy dziś własne państwo, którego granic strzeże żołnierz polski.



Jeśli dziś na zdechłym niemieckim smoku pacholę polskie uczy się polskiego języka, to w tem jest bardzo wielka zasługa „Gazety Grudziądzkiej".



A jeśli dziś wściekły pies bolszewicki nie szarpie naszych świętych, narodowych i religijnych uczuć, to w tem jest niewątpliwie także wielka zasługa „Gazety Grudziądzkiej".

Kto wygrał w loterję?

1-szy dzień.

Ciągnienie pierwsze:

10.000 zł nr. 30135.
5.000 zł na n-ry: 52935 178576.
2.000 zł na n-ry: 52644 139376.
1.000 zł na n-ry: 47310 171270.
400 zł na n-ry: 24133 29090 34557 39256 124177 123714 138199.
200 zł na n-ry: 4180 13879 27040 40569 40834 56715 90626 102455 149580 169825.
150 zł na n-ry: 3841 7351 16152 22406 24961 27833 28272 30152 40834 43260 45160 50346 69497 85556 103888 106042 110789 118717 122471 123820 126079 126557 127142 129620 138390 144425 152901 170286 174613.

Ciągnienie drugie:

2.000 zł na n-ry: 58593 85542.
1.000 zł na n-ry 4043 78997.
500 zł na n-ry: 10229 65304 81534 101319 121897.
400 zł na n-ry: 35222 44180 154269 152211 158960 162123.
200 zł na n-ry: 25717 41175 64771 85477 97045 102960 117981.
150 zł na n-ry: 3366 15851 21591 23650 28350 28941 30472 34740 47318 48489 55946 58930 59131 79274 96563 121037 122188 124295 129443 132139 134947 144531 144795 146212 149150 153521 153997 164523 177643.

2-gi dzień.

(Ciągnienie pierwsze)

2.000 zł nr.: 65713 156927.
1.000 zł nr.: 36221 151999 169192.
500 zł nr.: 14888 40346 167624.
200 zł nr.: 20415 47620 78626 82992 96571 100564 108801.
150 zł nr.: 2024 5765 11543 12250 19933 23954 33012 47571 56192 57740 63182 63815 65813 67334 71325 80097 85406 86592 98311 109083 119613 126377 137167 138569 141106 142220 144244 149591 152406 174911 174915.

(Ciągnienie drugie)

10.000 zł nr.: 92660 170077.
5.000 zł nr.: 6731 20457 79075.
2.000 zł nr.: 73226.
500 zł nr.: 58735 160808.
400 zł nr.: 11295 16312 119345 132339 156782 170038.
200 zł nr.: 39939 42021 54038 57866 70472 76168 76959 81397 87484 119826 126600 147246.
150 zł nr.: 4722 31548 35393 36731 41194 42607 60382 81474 88237 98176 109254 111074 121106 122593 155253 163128 178118 178966.

3-ci dzień.

(Ciągnienie pierwsze)

5.000 zł nr.: 136017.
2.000 zł nr.: 147912.
1.000 zł nr.: 46140 47276 142951.
500 zł nr.: 62176 70324 82389.
400 zł nr.: 31142 36612.
200 zł nr.: 13273 22763 45789 58725 69538 79675 119582 149879 170641.
150 zł nr.: 8575 12912 17666 33642 34704 38688 45454 57415 58213 60247 64382 117959 124152 132060 139696 139791 141404 141546 147251 153074 176931 177254 178130.

(Ciągnienie drugie)

10.000 zł nr.: 164458.
5.000 zł nr.: 150243.
2.000 zł nr.: 87666.
1.000 zł nr.: 16683 36155 78535 115629 129082 174916.
500 zł nr.: 26343 80017 108234 158942 163778.
400 zł nr.: 8117 19069 20046 28142 54253 62267 71551 85757 87396 119957 127960 140741 163974.
200 zł nr.: 10689 26839 35365 38740 54481 58421 59903 71835 93477 102388 117815 138049 139259 158626.
150 zł nr.: 4509 7944 16675 18692 20584 27127 37208 44657 46225 47744 48422 55220 61463 78430 110082 128081 141978 142917 144237 150892 152827 158868 168236 175255.

KONFITURY KOMPOTY
inne konserwy owocowe
opracowała
Pani Elżbieta.
Cena wraz z przesyłką 1.20
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań, nr. 200.420
Zamówienia przesyłać należy:
Zakł. Graf. i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze)

100—120 zł. miesięcznie
mogą zarobić dorośli, młodzież w mieście, na wsi, bez szkody dla codziennych zajęć. Prosimy o nadesłanie swojego dokładnego adresu do firmy „Szybko-Sprzedaż" Warszawa I skrzynka pocztowa 394.

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej





Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze) Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Redaktor odpowiedzialny: Lucian Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.